

"Puchar Gospodarza" jezioro Rzepinka -Boczów



Czwarty cykl zawodów GP koła PZW nr 5 za nami. Jak co roku przypadło wędkarzom rywalizować na jeziorze Rzepinka, które jest bardzo urodziwe ze względu na swoje ukształtowanie. Był to cykl o wysokiej wadze dla klasyfikacji generalnej ponieważ po trzecim cyklu w czołówce zrobiło się bardzo ciasno. Różnice punktowe jakie wypracowali zawodnicy doszły do minimum ponieważ do drugiego miejsca brakowało od 2 do 4 punktów. Jedynym niekwestionowanym liderem ze znaczną przewagą dalej jest Michał, któremu ciężko odebrać zaszczytne pierwsze miejsce. W brew pozorom pozostali zawodnicy udowodnili, że nie jest to niemożliwe i że nie zabrakło im werwy do walki.

Co roku jest możliwość korzystania z poprzednich doświadczeń jakie dały nam zeszłoroczne imprezy. Dobry zawodnik potrafi wyciągać wnioski i w kolejnych sezonach dostosować optymalną taktykę, aby móc powalczyć o podium. Już podczas losowania adrenalina pompowała się do krwi ponieważ wszyscy ostrzyli zęby na stanowiska po lewej stronie od stajnicy. W sezonie 2015 to tam wypracowano wyniki około 5 000 pkt wagowych. Jednym z najwyżej uplasowanych zawodników był właśnie Michał, którego w tym sezonie obawiano się najbardziej.

Rozmaitość co do zanęt oraz metody łowienia była tak szeroka ilu było wędkarzy. Jedni łowili na "grubo" i daleko inni na lekko i blisko. Jak się okazało skuteczni byli Ci co do

zanęty dali mało lub wcale jokersa.

Po sędziowskim gwizdku do startu rybka weszła pewnie. Najpierw leszczyki i krompie ze sporadycznymi sporymi płociami. Niestety tak jak w moim przypadku za jokersem poszła drobna ryba a za nią drobny okoń. Każdy kto zanęcił grubo mógł utrzymać większą rybę w łowisku. Niestety po wynikach okazuje się że nigdzie nie było regularnego łowienia. Zdarzały się konkretne bonusy takie jak okoń 600 pkt. czy lesze powyżej 400 pkt. które mogły podnieść punktację o parę oczek w klasyfikacji.

Takim szczęściarzem okazał się kolega Jerzy Czapliński ze swoim okoniowym bonusem i największą wagą 2960 pkt, która dała mu awans o osiem oczek w górę. Obecnie Jurek zajmuje 5 pozycję i dołącza do grona mocno rywalizujących o podium na koniec sezonu. Drugie miejsce objął Stanisław Nowicki (2700 pkt wagowych) i to on zaliczył największy awans bo aż o 12 oczek w klasyfikacji. Niestety Stasiu ma jeszcze sporo pracy przed sobą aby móc rywalizować o czołówkę. Obecnie zajmuje 13 pozycję z osiemnastoma punktami. Trzecim miejscem uraczył się Władysław Tyszkiewicz wypracowując 2240 pkt. wagowych i obecnie zajmuje 2 pozycję w klasyfikacji.

W samej klasyfikacji doszło do sporych rozsad, ale jak wspominałem zawody na jez. Rzepinka miały trochę wyklarować sytuację w czołówce. Niestety presja o podium dalej trwa ponieważ różnice punktowe pozostają dalej niewielkie. Do pechowców tym razem zaliczył się Damian Halicki, który przez nieobecność stracił dużo w klasyfikacji spadając z trzeciej pozycji na ósmą. Damiana zastąpiłem ja czyli Piotr Korytek awansując z 6-ego miejsca i tym samym stając się znaczącym graczem w tej rywalizacji. Kolejnym "wygryzionym" z czołówki jest Marcin Kuźnicki który opuścił drugie miejsce na rzecz Władysława Tyszkiewicza. Marcin mimo to pozostaje w grupie uciekinierów i warto dalej obserwować jego poczynania ponieważ jego nieprzewidywalność może jeszcze zaskoczyć. Marcin wraz ze mną osiągną jednakową ilość punktów (39) więc na kolejnych zawodach to między nami będzie ostra walka, ale też musimy pilnować się aby inny nie zagrozili naszym pozycjom.

Należy podkreślić, że za grupą uciekinierów mocno podąża nasz zacny kolega i świetny zawodnik Marcin Grześkowiak. Marcin ze swoimi aspiracjami oraz zawziętością do końca będzie zagrożeniem dla pierwszej trójki. Marcin podnosi swoją punktację i daje sobie tym awans o dwa oczka w górę zajmując obecnie szóstą pozycję. Jego strata do czołówki wynosi zaledwie 5 oczek, co w jego przypadku nie powinno stanowić problemu.

.... a co z Michałkiem naszym Spartanem, który samotnie broni twierdzy lidera ? No niestety w tych zawodach nie poszło mu tak jak się wszyscy spodziewali. Mimo dobrego stanowiska nr 2 Michałek wypracowując wynik 1700 pkt. wagowych zajął szóstą pozycję. Nie mniej jednak i tak jest niekwestionowanym liderem mając 20-to punktową

przewagę ...

Kolejne zawody 10.07.2016 r. odbędą się na bardzo trudnym łowisku czyli jez. Czarna Woda w Łagówku. Tu już liczyć się będzie doświadczenie, dla młodych raczej będzie to porządna lekcja od starszych seniorów ponieważ nie jest to łowisko często obławiane nawet w prywatnym czasie. Aż ciekaw jestem klasyfikacji po piątym cyklu.

Serdecznie zapraszamy na zawody oraz do obserwowania tej pasjonującej rywalizacji.

tekst: Piotr Korytek

3 lipca 2016, 21:35